

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemimieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr, na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemimieście 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemimieście-Pomorze.

ROK XIV.

NOWEMIMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 9 CZERWCA 1934

NR. 66

## Ks. Biskup łomżyński o nauczaniu religii i duszpasterstwie w szkołach.

J. E. Ks. Biskup Stanisław Łukomski wydał niezwykle aktualny dla obecnych stosunków w szkolnictwie List pasterski o nauce religii i duszpasterstwie szkolnym:

**Kilkaset młodzieży w szkołach jest bez nauki religii i bez bezpośredniej opieki duszpasterskiej.**

„Stolica św., zawierając w r. 1925 z Państwem Polskim układ, zwany Konkordatem, szczególny nacisk położyła na nauczanie religii w szkołach, które ma się odbywać z upoważnienia Kościoła, bo nauczanie wiary nadprzyrodzonej przez Pana Jezusa jest powierzone Kościołowi. Poprzednio także Konstytucja Polska nałożyła na Państwo obowiązek wprowadzenia i utrzymania nauki religii w szkołach powszechnych i średnich.

Zatem na podstawie Konstytucji i Konkordatu nauka religii w szkołach odbywać się powinna i to pod kierownictwem i nadzorem Kościoła, a przez nauczycieli, przez Kościół do nauczania upoważnionych.

Ponieważ owe przepisy Konstytucji i Konkordatu wymagały jeszcze szczegółowych wyjaśnień, władza kościelna z władzą szkolną we wspólnym porozumieniu zaraz po zawarciu Konkordatu najpotrzebniejsze wyjaśnienia uzgodniły i ogłosiły. Atoli w ostatnich czasach poczęły zachodzić w tych sprawach poważne nieporozumienia. Niektóre władze szkolne przestały przestrzegać pewnych przepisów tych obowiązujących umów, wskutek czego powstało w dziedzinie nauczania i wychowania religijnego młodzieży szkolnej przykre i szkodliwe zamieszanie. Starania władzy kościelnej o utrzymanie nadal zgodnego traktowania tej doniosłej sprawy, jaką jest nauczanie religii w szkołach, nie odniosły pożądanego skutku. Owszem stan ten pogarsza się coraz więcej.

W naszej diecezji łomżyńskiej doszło już do tego, że kilkaset młodzieży w szkołach jest bez nauki religii i bez bezpośredniej opieki duszpasterskiej swojego ks. prefekta, ponieważ władze szkolne nie powołują do szkół księży, przezemnie wyznaczonych, stawiają żądania, niezgodne z przepisami wykonawczymi do Konkordatu.

W kilku pismach do władz szkolnych wykazałem niesłuszność ich stanowiska, jednak bezskutecznie. Pozostały też nieuwzględnione kilkakrotnie wnoszone prośby rodziców, głęboko zaniepokojonych o swe dzieci, wychowywane w szkołach bez nauki religii.

**Zakazywanie księżom prowadzenia na terenie szkolnym stowarzyszeń religijnych.**

Obok tej krzywdy szkoła jeszcze pod innym względem objawia swój nieprzyjazny stosunek do religijnego wychowania młodzieży. Oto od duchowieństwa (i od rodziców otrzymałem w ostatnim czasie powiadomienie o zabranianiu naszym księżom prowadzenia na terenie szkolnym stowarzyszeń religijnych. Niektórzy nawet kierownicy szkół takie stowarzyszenia religijne rozwiązyali, nie bacząc na to, że sprawy religijne, a więc także stowarzyszenia religijne, podlegają władzy nie szkoły, lecz Kościoła.

Konkordat bowiem zaraz w pierwszym artykule mówi: „Kościół katolicki, bez różnicy obrządków, korzystać będzie w Rzeczypospolitej Polskiej z pełnej wolności. Państwo zapewni Jego Kościołowi swobodne wykonywanie Jego władzy duchownej i Jego jurysdykcji, jak również swobodną administrację i zarząd Jego sprawami i Jego majątkiem, zgodnie z prawami boskimi i prawem kanonicznym”.

**Szkoła może nie pozwalać na odbywanie w lokalu szkolnym zebrań religijnych, lecz nie może zabraniać młodzieży, w wieku szkolnym będącej, brania udziału w życiu**

religijnem w takiej formie, jaką Kościół uważa za stosowną i pożyteczną dla dobra dusz młodzieży. Dziecko bowiem należy przede wszystkim do Kościoła Chrystusowego i do rodziców, odpowiedzialnych głównie za religijne wychowanie młodego pokolenia.

**Ktoby w tej działalności Kościołowi przeszkadzał, stałby się przed Bogiem odpowiedzialnym za przeciwdziałanie sprawie Bożej.**

Zachęcam przeto młodzież szkolną, aby jak najliczniej zapisywała się do stowarzyszeń religijnych i nie zrażała się przeszkodami, stawianymi jej przez szkołę. Proszę też rodziców, aby w tym duchu wpływali na swoje dzieci i nadal domagali się od władz szkolnych przywrócenia nauki religii. A duchowieństwu polecam otoczyć młodych swoich parafjan tem serdeczniejszą i gorliwszą opieką duszpasterską, używając przytem środków duszpasterskich, zalecanych przez Kościół św. Młodzież zaś, pozbawiona w szkole nauki religii, zachęcam do uczenia się prywatnie oraz do częstszego przystępowania do Sakramentów św. A Pan Jezus dopomoże jej do przetrwania tego doświadczenia, którego nie ze swej winy doznaje. **Księża, nauczający w szkole, w swych czynnościach duszpasterskich zależą od władzy kościelnej.**

Nadto wyjaśniam, iż księża, nauczający religii w szkołach, co do ustroju szkolnego i pod względem wewnętrznego szkolnego porządku stosują się do przepisów szkolnych.

Natomiast co do czynności kapłańskich i duszpasterskich, do których należą: nauczanie wiary w kościele czy w szkole, odprawianie nabożeństw, udzielanie Sakramentów św. i prowadzenie stowarzyszeń religijnych, zależą oni od władzy kościelnej. **Jeśliby kierownicy szkół na odbywanie czynności duszpasterskich, n. p. zebrań stowarzyszeń religijnych w lokalach szkolnych, nie pozwalali lub uzależniali je od swojego nadzoru, księża będą je odbywali w innych odpowiednich lokalach parafjalnych.**

Wiecie, drodzy diecezjanie, że, wizytując poszczególne parafje, zalecałem wam umiłowanie szkoły polskiej jako waszej pomocnicy w wychowywaniu waszych dzieci. Prosiłem was o utrzymywanie dobrego stosunku z nauczycielstwem, pracującym w bardzo trudnych warunkach.

**Nauczycielstwu zaś wyrażałem podziękę za jego ofiarną pracę oświatową i umoralniającą. I teraz to samo powtarzam. Jednak nie mogę być obojętny na to, że religijny wpływ w szkole doznaje coraz większych trudności i że nasza katolicka młodzież w niektórych szkołach jest już pozbawiona nauki religii, prawem kościelnym i państwowym wyraźnie przepisanej.**

**Pragnąłem, drodzy diecezjanie, uniknąć tej przykrej dla mnie odezwy i dla tego zabiegałem kilkakrotnie u władz szkolnych o naprawę tego bolesnego stanu rzeczy.**

Ponieważ władze szkolne nie okazały dotąd skłonności do przywrócenia nauki religii i nieprzyjazna akcja przeciwko stowarzyszeniom religijnym młodzieży szkolnej nie ustaje, a nadto dochodzą mnie skargi, jakoby młodzieży, dotkniętej temi zarządzeniami szkoły, nie wziął w obronę, **byłem zniewolony dać wam niniejsze wyjaśnienie i udzielić wskazówek odpowiedniego postępowania“.** (KAP.)

## Na takie dyskusje i to jeszcze wśród młodzieży szkolnej się pozwala!

Warszawa. Dnia 30 ub. m. w sali klubu Urzędników Państwowych przy ul. Nowy Świat odbył się wiec, zwołany przez redakcję pisma pewnego odłamu młodzieży akademickiej „Dekada”. Wiec był zwołany w sprawie t. zw. „małżeństw koleżeńskich”. Oprócz studentów na wiec przybyło dużo młodzieży gimnazjalnej obojga płci. Przeważali członkowie Legjo-

nu Młodych i Straży Przedniej. Niepoważna, a często nieprzyzwoita dyskusja na temat tak doniosłego zagadnienia, jakim jest rodzina i małżeństwo, złośliwe wycieczki pod adresem Kościoła, rodziców, a nawet władz szkolnych — robiło wrażenie przygnębiające.

Należy wyrazić ubolewanie, że władze szkolne zezwalają w tego rodzaju wiecach brać udział młodzieży szkolnej, która w tych sprawach nie może mieć wyrobionego zdania i sądu oraz Zarządowi Klubu Urzędników Państwowych, mieszczącego się obok Min. Spraw Wewnętrznych, że jest terenem od pewnego czasu wieców i wystąpień antykatolickich.

## „Nowa moralność” w Harcerstwie: Boy, Lindsay, Russel.

Warszawa. W Warszawie wychodzi miesięcznik „Skrzydła”, jako organ głównej kwatery żeńskiej Z. H. P. Otóż w nr. 4 tego czasopisma z kwietnia rb. na str. 8 znajdujemy zapowiedź zebrań instruktorów harcerskich, na których to zebrań ma się odbyć dyskusja na temat „nowej moralności”. Poza to główna kwatera zwraca się do wszystkich harcererek z prośbą o odpowiedź na szereg pytań, m. in.:

„Czy w zakresie zagadnień moralnych trwa jeszcze ferment czy też wytworzony już został pewien system nowej moralności? Czy interpretacja „czystości” harcerskiej powinna ulec zmianie? Stosunek do związków małżeńskich (małżeństwa koleżeńskie) niezalegalizowanych” itp.

Dopóki zasady Chrystusowe obowiązują w organizacji, kwestje powyższe są jasne i zrozumiałe, niema potrzeby mówić o „nowej moralności”, „o małżeństwach koleżeńskich” ani też o potrzebie zmiany „czystości” harcerskiej. Niestety, widocznie wiele już zmieniło się w Harcerstwie, skoro się mówi tam o „nowej moralności” na poziomie dyskusyj w „Legionie Młodych”.

Niemniej uderzyć musi następujące wskazanie w ankiecie:

„Pomoc w dyskusjach nad temi kwestjami oddadzą Wam książki: Bertrand Russel: Małżeństwo i moralność, Lindsay: Małżeństwa koleżeńskie, Boy: Dziewice konsystorskie, seksualne”.

Boy, Lindsay, Russel, pisarze, zwalczający moralność chrześcijańską, mają urabiać opinię i charakter naszej młodzieży harcerskiej. I dzieła te poleca się wszystkim druhom”, t. zn. młodzieży w szkołach powszechnych i średnich!

## Warszawa chrześcijańska wymiera Żydów przybywa coraz więcej.

„Samoobrona” pisze:

W styczniu rb. w Warszawie zanotowano zgonów 1.051, a urodzeń 1.020, z lutego są dane cyfrowe, specjalnie ludności chrześcijańskiej się dotyczące, a więc urodzeń w tym miesiącu zanotowano 685, a zgonów 790 czyli o 105 chrześcijan umarło w lutym więcej, niż się urodziło. W tym samym miesiącu urodziło się 344 żydów, a zmarło tylko 261. Zauważmy też, jak nieproporcjonalnie wysoki jest stosunek przyrostu u żydów. Chrześcijan urodziło się 685, a żydów 344, a przecież żydostwo stolicy liczy zaledwie 33 proc., w takim razie więc urodzin po ich stronie powinno być nie całe 300. Ale żydostwo nam narzuca „świadome macierzyństwo”, a samo się rozmnaża.

Największą przyczyną zgonów jest gruźlica, na którą zmarło 177 osób, choroby serca — 186 zmarłych, grypa i choroby narządów oddechowych — 207 ofiar, wreszcie rak pochłonął 81 ofiar, krwiotoki mózgowe 72 zgony.

Ciekawie też brzmią następujące cyfry: śmiercią samobójczą zginęło w Warszawie 98 chrześcijan, a tylko 23 żydów!

Cyfry powyższe najlepiej wskazują na grożące niebezpieczeństwo wymarcia ludności chrześcijańskiej w Warszawie, ilustrują też warunki, w jakich znajdują się chrześcijanie, pracownicy gospodarze tej ziemi — w Warszawie, a w jakich przybłydy, pasożyty, zaraza żydowska!







### Ojciec św. przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej w Castelgandolfo.

Miasto Watykańskie. Dn. 23 bm. rano Ojciec św. udał się do Castelgandolfo, by zapoznać się ze stanem prac nad przygotowaniem letniej rezydencji papieskiej. Zwiedziwszy willę, obserwatorium astronomiczne, świeżo odrestaurowane portyki i krypty z czasów Domicjana oraz farmę, gdzie został entuzjastycznie powitany przez dwóchset miejscowych robotników oraz tłum okolicznej ludności. Papież dłuższą chwilę zatrzymał się w kaplicy, poświęconej Najświętszej Pannie Częstochowskiej, dając wyraz żywemu uznaniu dla mistrzowskich prac polskiego malarza, profesora Rosena. Właśnie poprzedniego dnia wieczorem nadeszła kopia cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, przysłana przez ojców Paulinów, lecz nie była jeszcze umieszczona na ołtarzu. Ojciec św. ze wzruszeniem obejrzał obraz i polecił niezwłocznie zawiesić go na właściwym miejscu. Z wielkim zadowoleniem oglądał również Papież posąg Dobrego Pasterza, wykonany przez prof. Rosena i umieszczony w jednej z kwater ogrodu, która takżz otrzymała miano kwatery Dobrego Pasterza.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Papież w końcu czerwca uda się do Castelgandolfo i spędzi tam około 3 miesięcy.

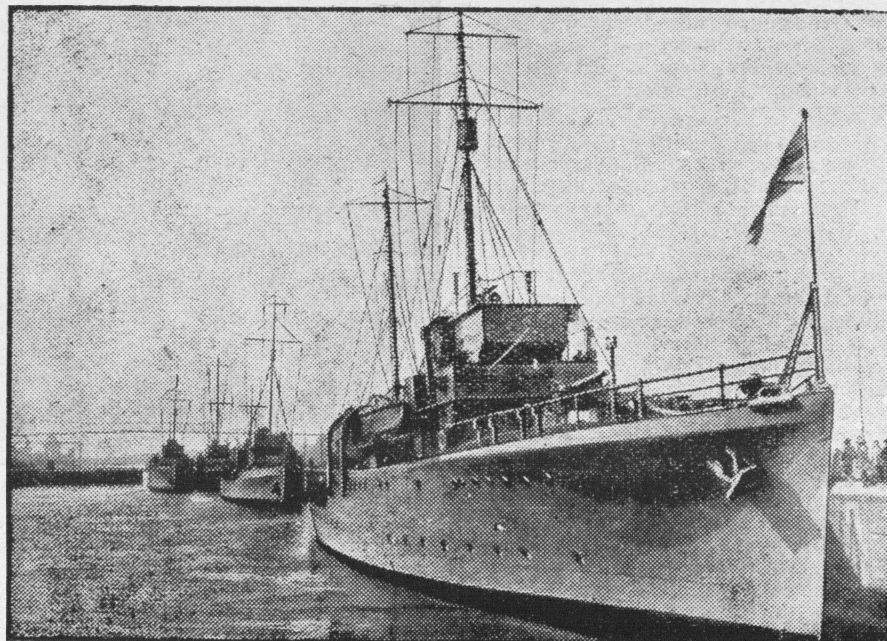
### Eksploracja wynalazku P. Prezydenta R. P.

Niemcy i Francja zainteresowały się nową zdobyczą wiedzy.

Chemiczny Instytut Badawczy przystąpił do eksploatacji doniosłego wynalazku naukowego p. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego. Aparatury przetwarzające powietrze miejskie na powietrze górskie, według opatentowanego modelu tego wynalazku, złożone będą w Państwowym Zakładzie Higieny, w klinice Uniwersytetu Warszawskiego dla chorych płucnych, jak również w kilku instytucjach szpitalnych Polskiego Czerwonego Krzyża. Wyniki prac nad budową tych aparatów są stale referowane osobiście p. Prezydentowi R. P.

W najbliższym czasie odbędą się w Państwowym Zakładzie Higieny próby zastosowania aparatów, wytwarzających powietrze górskie w lecznictwie. P. Prezydent R. P. rzekł się docho-

### Wizyta floty angielskiej na Bałtyku.



Mała flotylla angielskich poszukiwaczy min po dłuższych ćwiczeniach na wodach Bałtyku wylądowała w Kilonji, skąd uda się w dalszą drogę do Norwegji.

dów z wynalazku, ofiarowując go Państwowemu Chemicznemu Instytutowi Badawczemu.

Pierwszy aparat według wynalazku p. Prezydenta został zainstalowany w jego gabinecie.

Nowa zdobycz wiedzy wzbudziła olbrzymie zainteresowanie zagranicą. Do Warszawy nadeszły liczne zapytania w sprawie wynalazku, m. in. z Francji i Niemiec. Koszt sporządzenia aparatury dla szpitali wynosić będzie około 12 000 zł.

### Pielgrzymka do Wilna.

Towarzystwo „Pielgrzym” w Poznaniu, urządza tradycyjną pielgrzymkę do Wilna w dniach od 28 czerwca do 2 lipca rb.

Pielgrzymkę prowadzić będzie Ks. Prałat Dr. Taczak, przyłączając się do pielgrzymki z swojej parafji. W programie zwiedzenie Werek, Trok (zamek Gedyminów) i w drodze powrotnej Warszawę. Bilet kolejowy w obie strony przy udziale najmniej 200 osób wynosi 34 zł — dla członków Tow. „Pielgrzym” 30,40 zł.

Zgłoszenia do 10 czerwca rb. przyjmuje dla parafjan św. Marcina biuro parafjalne, dla wszystkich zaś innych z całej diecezji, Sekretariat Tow. „Pielgrzym” — Poznań św. Józefa 5 tel. 20—62. Na odpowiedź należy dołączyć znaczek.

### Europie grozi nieurodzaj.

Ostatnio wzmogły się zakupy żyta w Polsce przez zagranicę. Znaczne partje sprzedano do Belgji i Holandji. Przypisują to dużej suszy, panującej w tych krajach.

W niektórych krajach żywią obawy co do urodzaju zbóż z powodu suszy.

### Każdy Polak powinien przeczytać!

H. Widleckiego.

### „Niebezpieczeństwo żydowskie”.

Spis rozdziałów: I. Wstęp. Kiedy powstał antysemityzm? — Dlaczego powstała „ta niechęć do żydów? Wpływ religji. II. Religja. Proroctwa. — Do czego dąży żydostwo. III. Żydzi, a prasa. Żydzi dążą do opanowania prasy. IV. „Wojny i rewolucje są żniwem dla żydów”. V. Żydzi, a robotnicy. Podszczuwanie robotników. VI. Antysemityzm — samoobroną narodów. VII. Walka o byt. Żydzi chcą zostać panami świata. VIII. Żydzi w Polsce. IX. Żydzi a rzemiosło. X. Musimy się zorganizować. XI. „Protokóły Mędrców Sjonu”. Gdy żydzy zburzą porządek społeczny gojów wzniosą tron króla żydowskiego. XII. Zakończenie.

Cena za egzemplarz 3 zł, z przesyłką pocztową 3,25 zł. Wysyłka po przekazaniu należności na konto P. K. O. oddział Poznań Nr. 214332. Skład główny: Marjan Janicki, Poznań, Wyspiańskiego 16.

## Ważne obrady Zarządu Głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

W Centrali Związku w Grudziądzu obradował w poniedziałek, dnia 28 maja 1934 r. Zarząd Główny pod przewodnictwem Prezesa p. Tadeusza Marchlewskiego z udziałem reprezentantów najważniejszych ośrodków Pomorza.

Po wysłuchaniu sprawozdań za okres ubiegły, szczególnie z wykonania uchwał zjazdu Rady Związkowej, przyjęto po wyczerpującej dyskusji wszystkie wnioski Rady. Znaczna część wniosków została już załatwiona pomyślnie, dzięki interwencji Pana Wojewody Pomorskiego, który, uznawszy ich słusność, zwołał wielką konferencję związkową do Torunia i której sam przewodniczył. Na konferencji tej omawiano sprawę ograniczenia zezwoleń na handel domokrażny. Ponieważ statystyka wykazała, że tych zezwoleń udziela się z roku na rok mniej, a mimo to handel domokrażny przybiera rozmiary zastraszające, nie ulega kwestji, że rozrósł się ogromnie handel domokrażny nielegalny, który całe społeczeństwo w interesie skarbowym zwalczać winno. Województwo wydało cały szereg zarządzeń, ażeby władze miejscowe wspólnie z kupiectwem handel ten tępiły. Również wydano jasną interpretację odnośnie przedłużania godzin handlu w sklepach, maskowanych sprzedaż wody sodowej, które otwarte są do późnej nocy i handlują także w święta. Sprawa ta znalazła teraz nareszcie wyjaśnienie w okólniku wojewódzkim, który tego rodzaju praktykę określa wyraźnie jako nadużycie. Zebrani wszystkie te zarządzenia Pana Wojewody przyjęli z wielkim zadowoleniem. W ten sposób akcja Związku na tym ważnym odcinku posunęła sprawę znacznie ku uzdrowieniu.

Cały szereg dalszych zagadnień, będących przedmiotem uchwał Rady Związkowej, został z uwagi na kompetencje przekazany specjalnej delegacji Związkowej, która w czerwcu wyjedzie do Warszawy i przeprowadzi rozmowy w poszczególnych Ministerstwach. Do najważniejszych należą: zróżniczkowanie świadectw przemysłowych, obniżenie stopy dyskontowej w bankach prywatnych, reforma obliczeń podstaw wymiarowych do podatku od nieruchomości i lokali, reforma procedury ubezpieczeń społecznych oraz wydatne obniżenie tych świadczeń, kredyt długoterminowy, hipoteczny i akcja oddłużeniowa handlu. Wszystkie te sprawy zostały już opracowane i przygotowane.

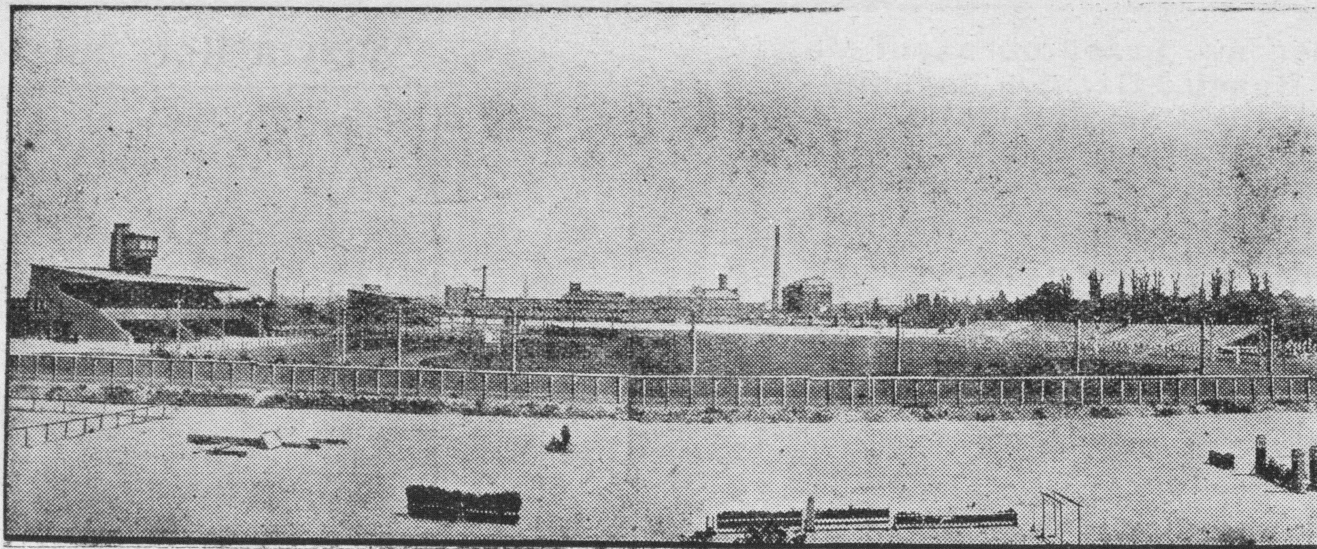
W dalszym ciągu obrad podano do wiadomości wniosek Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu o przyjęcie do Związku. Wniosek ten poprzedzały pertraktacje z Prezydium Związku. To też przyjęto go jednogłośnie, podkreślając z wielkim zadowoleniem wzmocnienie solidarności kupieckiej na Pomorzu. Z ramienia Towarzystw wejdzie w skład Zarządu 3-ch członków, przyczem Zarząd postawi wniosek o przyznanie na Walnym Zjeździe pierwszej wiceprezesaury Toruniowi.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej, poczem wysłuchano sprawozdania p. dyr. Radojewskiego z posiedzenia Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie, która odbyła się w sobotę, dnia 26 maja 1934 r. oraz z wizytacji Towarzystw w Koście-rzynie, Swieciu, Brodnicy, Brusach i Golubiu.

Obrady zakończono o godz. 21-ej.

Roztargniony, wracając późno do domu: — Ja czegoś chciałem, ale nie mogę sobie przypomnieć. (Po półgodzinnym namyśle): — Ach! już wiem, chciałem się położyć spać.

## Gimnastycy świata w Budapeszcie.



Rycina niniejsza przedstawia stadion w Budapeszcie, gdzie 31 maja do 3 czerwca rb. odbywały się zawody o światowe mistrzostwo gimnastyczne.

## Powodzie w Norwegji.



W Norwegji wezbrały na skutek długotrwałych deszczów rzeki górskie, powodując ogromne szkody. Wody zalały wielkie połacie pól, niszcząc zasiewy, podmyły tory kolejowe, zerwały wiele mostów, powodując długotrwałe przerwy w komunikacji kolejowej, również szereg wsi odciętych zostało od świata. Na zdjęciu podmyty tor kolejowy.